

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnośnikiem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycjach w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następujący.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek 26. października 1916.

Kwestje żywnościowe w komisji parlamentarnej.

Komisja budżetowa parlamentu obradowała wczoraj przed połudn. w dalszym ciągu nad kwestjami żywnościowymi.

Przed przystąpieniem do porządku obrad wygłosił sekretarz skarbu rzeszy, hr. Roedern referat o sytuacji finansowej rzeszy. Tłumaczył on w swym referacie praktykę niemieckiej polityki finansowej podczas wojny, starającej się dług bieżący, zaciągnięty w formie biletów skarbowych, konsolidować w długoterminowych pożyczkach. Dotąd uchwalono państwu 54 000 milionów marek kredytów wojennych, z tego wydano do 30. września 48 600 milionów marek, w tem 37 500 milionów przez pożyczki, reszta w biletach skarbowych. W październiku zwrócił się 250 milionów marek państwu związkowemu, które wypłaciły naprzód jako za pomogi. W dalszym ciągu omawia sekretarz skarbu Rzeszy nowy projekt pożyczki wojennej w wysokości 12 000 milionów marek i oświadcza, że w piątek także i w plenum mówić będzie o położeniu finansowem. Po tym referacie przystępują posłowie do dalszych obrad nad kwestjami żywnościowymi.

Referat porusza kwestję warzywa i owocu, zwłaszcza ogromne podwyższenie cen na te produkty. Już dawniej omawiano te sprawy, mówiono także o próbach usunięcia tych braków. Dyskutowano także dosyć w sprawie cukru. W roku 1914 osiągnięta uprawa cukrowki swoje maksimum, co do obszarów obszarów, w roku 1915 cyfra ta się cofnęła, a w roku 1916 poszła znowu trochę w górę. O wyniku tegorocznego zbioru trudno jeszcze coś powiedzieć, nie można także ustanowić jeszcze planu gospodarczego. Zmniejszenie konsumpcji cukru w ostatniem półroczu jest ogólnie znane. Ceny w handlu detalicznym mają być utrzymane na dotychczasowej wysokości.

Generał Owen mówi poufnie o racjach owsa dla koni wojskowych. W związku z tem rozwija się dłuższa dyskusja w sprawie owsa, poczem powraca znowu do owocu i warzywa.

Prezydent urzędu żywnościowego, p. Batocki oświadcza, że narady w sprawie ustanowienia cen na kalarepę zostały ukończone i jeszcze dziś wydane zostanie odpowiednie rozporządzenie. Ceny dla producenta za kalarepę ustanawia się na 2,50 mk., na ćwikle 1,80 mk. za centnar, na marchew 4 mk. za centnar. Komunom ma być wolno, przy zakupie do swej potrzeby płacić 50 fenigów więcej. Uprawa cukrowki jest utrudniona z powodu braku zaprzęgu i sił roboczych.

Mówca socjalistyczny wyraża swe ubolewanie z tego powodu, że nie ustanowiono podobnych cen na warzywa. Za białą kapustę żądają hurtownicy w Berlinie 4 do 6 mk. Organizacja owocu i warzywa zawiadła. Przy powidłach ze sliwek jest różnica pomiędzy ceną producenta a detaliczną zbyt wysoka.

Konserwatyści stawiają wniosek, by wolno było i ułatwiono ile możności bezpośrednio zaopatrywanie się na zimę w ziemniaki konsumenta u producenta.

Mówca centrowy wywodzi, że produktami mającymi zastąpić kawę i wyżykuje się ludność w lichwiarski wprost sposób.

Przedstawiciel urzędu żywnościowego rzeszy przyznaje, że rozporządzenia w sprawie owocu i warzywa były nieszczęśliwe. W sprawie jabłek próbować się będzie innego systemu. Handel warzywem zepsuty został przez związki komunalne. Wydane zostanie nowe rozporządzenie ustanawiające dla pewnych obwodów obowiązek dostarczania pewnej ilości kapusty. Ceny regulowane będą odpowiednio do warunków lokalnych. Wyłącznie sprzedaż na wagę nakazać nie można.

Ceny na cukier nie będą podwyższone. Fabrykacji czekolady zakazać nie można, bo przez to 30 tysięcy robotników straciło by pracę. Wobec złego zbioru wina trzeba będzie dostarczyć cukru także i fabrykantom wina. Winogrona są na ogół tak zepsute, że nie można ich zużywać na powidła. Potem rozwódzi się mówca o zapasach kawy w kraju i ich podziale.

Pan Batocki wyraża obawę, że zepsuje się bardzo wiele marmolady, zwłaszcza robionej prywatnie w domu, wskutek braku doświadczenia w gotowaniu takowej.

Jeden z reprezentantów urzędu żywnościowego oświadcza, że przygotowuje się rozporządzenie w sprawie zmiany wln

Dalsze obrady odroczone na piątek, 27 go. b. m. przed południem.

Hr. Stürgkh a Polacy.

Prasa polska zab. austriackiego podkreśla zgodność życzliwość, z jaką hr. Stürgkh odnosił się stale do spraw polskich. Krakowski „Głos Narodu” pisze mianowicie: „My Polacy, nasz kraj, tracimy w hr. Stürgkhu serdecznego przyjaciela. Przez cały czas swej działalności na ławie ministerjalnej, stosunek między nim a naszą reprezentacją narodową polegał nie tylko na dobrze zrozumiałym interesie kraju i państwa, lecz także na zrozumieniu przez premiera naszych potrzeb i aspiracji narodowych. Dowodów tej życzliwości mieliśmy wiele. Toteż tragiczna śmierć jego, szczególnie w czasach, gdy jak najwięcej potrzeba nam ludzi życzliwych, rozumiejących nasze bóle, nasze przeżycia i nadzieje, tem boleśnieszce znajdzie u nas echo.”

„Nowa Reformacja” zaznaczywszy, że w stosunku do reprezentacji polskiej kierował się lojalnością, dodaje, że potrzeby Galicji zniszczonej przez wojnę, znajdowały w nim orędownika życzliwego i chętnego. Poparciem hr. Stürgkha zawdzięcza też Koło Polskie w znacznej mierze te skutki pozytywne, które osiągnęły zabiegami polskiej reprezentacji parlamentarnej w dziedzinie odbudowy kraju i dzwignięcia go z gospodarczej ruiny. Przy tworzeniu takich instytucji, jak Wojenny Zakład kredytowy, Centrala dla odbudowy kraju organizujący się obecnie miejski Wojenny Zakład kredytowy śp. hr. Stürgkha współdziałał chętnie i wydatnie, popierając je swoim autorytetem szefa rządu.

Z Grecji.

Rozpuszczenie wojska greckiego.

„Corriere della Serrae” donosi z Aten pod datą 25 października: Zdaje się, że przyszło wreszcie rzeczywście do porozumienia pomiędzy aliantami a Grecją. Rząd grecki postanowił rozpuścić kilka roczników wojska, w wysokości około 60 tysięcy chłopów i ograniczyć wysokość stałej armii na 30 tysięcy. Inne ważne zarządzenia dotyczące armii wydane będą stosownie do żądań stawianych przez generała Sarraila i admirała Fournet. Także i wojsko w Pireusie zostanie zmniejszone na stopę pokojową. Mówią także o wdrożonych świeżo układach pomiędzy Atenami a Salonikami.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Wielka główna kwatera, 25. października 1916.

Zachodni plac boju.

Front generała-marszałka polnego następcy tronu bawarskiego Rupprechta

Z powodu pogody dżdżystej zmniejszała się wczoraj czynność bojowa w okolicy Sommy; tylko chwilami wzmagat się ogień działowy. W godzinach wieczornych złamały się przed naszymi przeszkodami krwawe i bezskuteczne francuskie ataki częściowe z linii Lebaeufts — Rancourt.

Grupa armii następcy tronu.

Na froncie północno-wschodnim Verdunu zyskał atak francuski terenu aż do pałacej się wsi Douaumont; walka toczy się nadal.

Wschodni plac boju.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Nie udało się rosyjski atak gazowy nad Szczarą; również pozbawionym był powodzenia atak bataljo-

nów rosyjskich pod kolonią Ostrowem (na północno zachód od Lucka).

Front generała konnicy Arcyksięcia Karola.

W południowej części Karpat leśnych pozostały w naszych rękach zdobyte pozycje górskie podczas walk średniej siły.

Na froncie wschodnim Siedmiogrodu nie zmieniło się położenie podczas walk miejscowych.

Na północ od Campolungu poczynił nasz atak postępy.

Wojska niemieckie i austro-węgierskie zdobyły szturmem przełęcz Wulkanu.

Balkański plac boju.

Grupa armii generała marszałka polnego Mackensena.

Ścigamy wroga nadal planowo.

Dziś rano zdobyto Czernawodę. Szczegóły jeszcze nie są znane.

W ten sposób odebrano armii rumuńsko-rosyjskiej, operującej w Dabrudży ostatnią komunikację kolejową i zyskało niezmiernie ważny sukces.

Na froncie macedońskim

panuje spokój.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat admiralceji niemieckiej.

Berlin, dn. 25. 10. Urzędowo.

We wrześniu zatopili łodzie podwodne państw centralnych i zabrali, lub zatopili przez miny 141 nieprzyjacielskich okrętów handlowych, ogółem 182 tysięcy ton bruto pojemności. Wzięto do niewoli 13 kapitanów okrętów nieprzyjacielskich i zdobyto 3 działa uzbrojonych parowców. Prócz tego zatopiono 39 neutralnych okrętów handlowych, ogółem 72 600 ton, za przewożenie dla wroga kontrabandy.

Szef admirałnego sztabu marynarki.

Komunikat austriacki.

Wiedeń, 25. 10. Urzędowo donoszą:

Wschodni plac boju.

Front generała konnicy Arcyksięcia Karola.

Wojska austro-węgierskie i niemieckie wydarły wrogowi przełęcz Wulkanu. Wojska sprzymierzone walczące na północ od Campolungu zyskały również terenu. Na węgierskiej granicy wschodniej toczy się nadal walka. Szeklerski puik plechoty nr. 82 zdobył w górach Bereckich po zażartych zapasach ręcznych oszańcowane wzgórze pograniczne. Załogę po części wzięto do niewoli, po części wykluto. Nikt nie uszedł. W kącie trzech państw odparty nasze wojska w swych nowych pozycjach ataki rosyjskie. Miejscowe wtargnięcia wroga natychmiast naprawiono.

Front armii generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Prócz szczęśliwych potyczek przednich posterunków na półdnie od Zborowa nie zaszło u wojsk austro-węgierskich nic ważnego.

Włoski plac boju.

Północna część wyżyny Karstu znajdowała się w gwałtownym ogniu działowym i minowym.

Południowo-wschodni plac boju.

W Albanii nie zaszło nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Mosler, marszałek polny porucznik.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z d. 23 października:

Front zachodni: Na północ od osady Widzy na południe od jeziora Dryświaty wylądował w naszym obozie latawiec nieprzyjacielski. Próby nieprzyjacielskie przeprowadzenia się przez Boldurkę, przypiływ Styru, na północ od Brodów odpartliśmy ogółem. Nad Narajówką, w okolicy Swistelników — Skomoroch zmniejszała się walka. Z reszty frontu nlema nic ważnego do zakomunikowania.